

# Lidia Jazgar, Szczęście

Szukasz go nieraz  
gdzieś na końcu świata,  
szukasz w miejscach,  
gdzie go nie ma i nie będzie.  
Często bywa tak, że blisko ciebie jest,  
ty przechodzisz obojętnie.  
Szczęście, tak blisko nieraz,  
wystarczy dłoń wyciągnąć, dotknąć.  
Szczęście, ulotne tak,  
nawet nie wiesz, że to ono.  
I idziesz pośród burz,  
potykasz się, idziesz dalej.  
Szczęście, jak ranna mgła, znika.  
I znowu szukasz go,  
znajdujesz, szukasz dalej,  
szczęście jak ranna mgła znika,  
kiedy słońce wstaje.  
Szukasz jej nieraz  
gdzieś na końcu,  
szukasz w miejscach,  
gdzie jej nie ma i nie będzie.  
Częściej bywa tak,  
że blisko ciebie jest,  
ty przechodzisz obojętnie.  
Miłość, tak blisko nieraz,  
wystarczy dłoń wyciągnąć, dotknąć.  
Miłość, ulotna,  
nawet nie wiesz, że to ona.  
I idziesz razem z nią,  
potykasz się, idziesz dalej.  
Miłość, jak ranna mgła, znika.  
I znowu szukasz jej,  
znajdujesz, szukasz dalej.  
Miłość, jak ranna mgła, znika,  
kiedy słońce wstaje.